

Sygn. akt IV CSK 390/06

POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa E. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 lutego 2007 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 lipca 2006 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 23 marca 2006 r. Sąd Okręgowy w B. umorzył postępowanie w sprawie z powództwa E. M. przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie [...] o zapłatę 300 000 zł tytułem odszkodowania za mienie utracone w Wilnie w 1946 r.

Na skutek zażalenia powódki, postanowieniem z dnia 12 lipca 2006 r. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie i zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że odrzucił pozew.

Jak stwierdził Sąd drugiej instancji, modyfikując w tym zakresie zapatrywanie Sądu Okręgowego, w dacie wniesienia pozwu, tj. 6 października 2005 r. obowiązywała ustawa z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Państwa Polskiego (Dz.U. z 2004 r. Nr 6, poz. 39 z późn. zm.; dalej: „u.z.w.n.”). Przepisem art. 14 ust. 1 tej ustawy z dniem 29 stycznia 2004 r. uchylony został art. 212 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z Nr, poz. ; dalej: „u.g.n.”), który dotychczas regulował kwestię rekompensat w zamian za mienie obywateli polskich pozostawione poza obecnymi granicami RP w związku z drugą wojną światową. Przepisy ustawy z 2003 r. dopuszczały zaliczanie wartości nieruchomości pozostawionych poza granicami Polski na poczet ceny sprzedaży albo opłat użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa. Potwierdzenie prawa do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Państwa oraz realizacja tego prawa odbywały się w trybie administracyjnym, regulowanym art. 5-9 u.z.w.n.

Dnia 7 października 2005 r. weszła natomiast w życie ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 169, poz. 1418; dalej: „u.r.p.r.”). Zgodnie z art. 27 tej ustawy, postępowanie w sprawach potwierdzenia prawa do rekompensaty wszczęte i niezakończone przed dniem

wejścia w życie ustawy prowadzi się na podstawie jej przepisów. Oznacza to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjęcie zasady bezpośredniego stosowania ustawy nowej. Natomiast zgodnie z art. 26 u.r.p.r., ilekroć w odrębnych przepisach mowa jest o prawie do zaliczania wartości nieruchomości poza obecnymi granicami Państwa Polskiego w związku z wojną rozpoczętą w 1939 r., należy przez to rozumieć prawo do rekompensaty, o którym mowa w ustawie z 2005 r.

Skoro zatem Sąd Okręgowy trafnie wywiódł, że ustawa z 2005 r. przewiduje tryb postępowania administracyjnego dla potwierdzenia prawa do rekompensaty i dla realizacji tego prawa w formie wskazanej w art. 13 u.r.p.r., to tym samym droga sądowa od momentu wniesienia pozwu była niedopuszczalna. Powódka bowiem wywiodła swoje żądanie odszkodowania za mienie pozostawione w Wilnie z przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami, nie zaś z deliktu. Uzasadniało to zmianę zaskarżonego postanowienia i odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.

W skardze kasacyjnej od powyższego postanowienia powódka ogólnie zarzuciła zaskarżonemu postanowieniu naruszenie prawa materialnego, które polegało na przyjęciu, że powódka powinna wywodzić swoje roszczenia z regulacji ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. (która weszła w życie 7 października 2005 r.), podczas gdy pozew jako podstawę prawną wskazuje przepisy, które obowiązywały w czasie, gdy powódka dysponowała już ostateczną decyzją administracyjną Kierownika Urzędu Rejonowego w K. z dnia 5 września 1992 r., a także na przepisach ustawy o gospodarce nieruchomościami, tj. art. 212 u.g.n., w związku z czym roszczenie powódki powinno być traktowane jako roszczenie z deliktu, co zdaniem skarżącej czyniło dopuszczalną drogę sądową w sprawie.

Nadto, w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca wskazywała na niewłaściwe zastosowanie art. 199 k.p.c., z uwagi na to, że prawo powódki do rekompensaty już było ostatecznie stwierdzone w postępowaniu administracyjnym, w pozwie chodziło zaś o dochodzenie roszczenia z tytułu braku prawnej możliwości realizacji tego prawa w pełnej wysokości stwierdzonej decyzją administracyjną.

Na tej podstawie skarżąca żądała uchylenia zaskarżonego postanowienia, jak również poprzedzającego je postanowienia Sądu Okręgowego w B., o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania kasacyjnego, a także o zwolnienie powódki od kosztów postępowania kasacyjnego w postaci opłaty sądowej od skargi kasacyjnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa wносиła o jej odrzucenie, a ewentualnie w dalszej kolejności o jej oddalenie. W uzasadnieniu powyższych wniosków wywodziła między innymi, że pełnomocnik skarżącej nie określił, jakie konkretnie przepisy prawa materialnego i w jakiej postaci zostały przez zaskarżone orzeczenie naruszone oraz w jakim zakresie – tzn. w całości czy w części – skarżąca żąda uchylenia i zmiany treści orzeczenia. Odnośnie natomiast do wniosku o ewentualne oddalenie skargi kasacyjnej podniesiono, że powódka mylnie interpretuje prawo do zaliczenia wartości nieruchomości, która to wartość zarówno pod rządami art. 212 u.g.n., jak i przepisów u.z.w.n., podlegała jedynie zaliczeniu na poczet ceny nabywanej nieruchomości (użytkowania wieczystego), a nadto również to, że powódka, pragnąc zrealizować prawo do zaliczenia, powinna w pierwszej kolejności uzyskać w trybie administracyjnym decyzję potwierdzającą prawo do rekompensaty, wydaną w oparciu o obowiązującą ustawę z 2005 r., a następnie domagać się prawa do ekwiwalentu; wobec powyższego, zdaniem pełnomocnika strony pozwanej, postanowienie Sądu Apelacyjnego było prawidłowe.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie należy zwrócić stronie skarżącej uwagę na niestaranne sformułowanie podstaw skargi kasacyjnej. Należy przypomnieć, że poprawne wyłożenie podstaw skargi kasacyjnej nie może polegać na zarzuceniu, że Sąd drugiej instancji „naruszył prawo materialne” bądź „niewłaściwie stosował prawo”, lecz na wskazaniu konkretnych, naruszonych przepisów z określeniem, czy zostały one błędnie zinterpretowane, czy też niewłaściwie zastosowane. Sąd Najwyższy nie jest upoważniony ani zobowiązany do domyślania się, jaki przepis został naruszony (por. m.in. postanowienie SN z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 901/97, niepubl.; wyrok SN z dnia 11 września 1998 r., I CKN 844/97, niepubl.).

Z punktu widzenia prawidłowości konstruowania skargi kasacyjnej nie bez znaczenia jest także to, na jakiej istotnie podstawie jest ona oparta. W sprawie niniejszej skarżąca *de facto* zarzuciła naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., w związku z powoływanymi przez nią w podstawach skargi przepisami prawa materialnego.

Trzeba także zgodzić się z argumentem strony pozwanej, że skarżący ma obowiązek określić zakres, w jakim orzeczenie jest skarżone (w całości bądź części), ten jednak obowiązek został spełniony (str. 2 skargi).

Sąd Najwyższy nie uznał jednak za konieczne odrzucenia skargi, gdyż ostatecznie na jej podstawie ustalenie wszystkich koniecznych elementów konstrukcyjnych okazało się możliwe. W tych okolicznościach sprawy uchybienia formalne skargi kasacyjnej mogą być wyjątkowo uznane jedynie za jej oczywistą niedokładność (por. m.in. postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 2006 r., V CZ 25/06, niepubl.).

Odnosnie do meritum skargi kasacyjnej, należało ją uznać za uzasadnioną.

W szeregu dotychczasowych orzeczeń Sąd Najwyższy podkreślał, iż bezwzględne pierwszeństwo należy przyznać w procesie cywilnym merytorycznemu rozpoznaniu sprawy. Odrzucenie pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej musi być zatem poprzedzone wyjątkowo starannym zbadaniem istnienia podstawy prawnej szczególnej właściwości sądu szczególnego bądź innego organu. Sformułowanie art. 2 § 1 i § 3 k.p.c. jednoznacznie wskazuje, że przekazanie rozpoznawania spraw cywilnych innym niż sądy powszechne organom władzy publicznej traktować należy jako wyjątkowe, ze wszystkimi tego konsekwencjami dla wykładni prawa, w której kierować się należy zasadą nierozszerzania wyjątków (*exceptiones non sunt extendendae*).

Trafnie w związku z tym zarzuca skarżąca błędną wykładnię przepisów prawa materialnego. W niczym nieuprawnione było wywodzenie przez Sąd Apelacyjny właściwości organów administracji oraz drogi postępowania administracyjnego na podstawie art. 27 u.r.p.r. Przepis ten stanowi bowiem, że postępowanie w sprawach potwierdzenia prawa do rekompensaty wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy z 8 lipca 2005 r. prowadzi się na podstawie jej przepisów.

Powódka nie występowała jednak przed sądem o „potwierdzenie” prawa do rekompensaty. To prawo, jak zasadnie wywodzi, jest już potwierdzone w pkt 5 ostatecznej decyzji administracyjnej Kierownika Urzędu Rejonowego w K. na podstawie wcześniej obowiązujących przepisów (odpis na k. 6 akt).

Trafnie również wskazano w skardze kasacyjnej oraz w piśmie procesowym z dnia 14 grudnia 2006 r., stanowiącym dodatkowe uzasadnienie podstaw kasacyjnych, że powódka wносиła o zapłatę odszkodowania przez Skarb Państwa. Znajduje to potwierdzenie w treści pozwu (k. 4). Powódka argumentowała w nim, że wielokrotnie zwracała się w swojej sprawie do różnych organów państwowych i samorządowych, żądając wyrównania wartości ekwiwalentu określonego wspomnianą decyzją, jednakże odpowiedzi były negatywne. W związku z tym zasadny jest wniosek, że swoje roszczenie wywodziła z czynu niedozwolonego, zaś sprawa tego rodzaju ma niewątpliwie charakter cywilnoprawny. Ocena, czy w konkretnych okolicznościach sprawy roszczenie to powódce przysługuje bądź jest bezzasadne, nie jest możliwa bez rozpoznania sprawy co do istoty (por. postanowienia SN: z dnia 21 listopada 2000 r., III CKN 1048/00, niepubl.; z dnia 5 stycznia 2001 r., I CKN 1127/00, niepubl.).

Jedynie uzupełniająco należy zwrócić uwagę, że ze względu na art. 177 w zw. z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, wyłączenie dopuszczalności drogi sądowej na rzecz organów administracji publicznej musi wynikać z konkretnego przepisu prawa, zaś brak wyraźnego skierowania określonych roszczeń na drogę sądową nie może być odczytywany jako wyłączenie właściwości sądów powszechnych (m.in. postanowienia SN: z dnia 5 maja 2005 r., IV CK 70/05, niepubl.; z dnia 19 lipca 2006 r., I CSK 112/06, niepubl.).

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 395¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.